Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 97 Kraków, poniedziałek 23 kwietnia 1923 Rocznik XXXII
500 marek za numer
Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych
Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Endecka bomba w Krakowie

Zamach dynamitowy, dokonany w Krakowie w nocy z 20 na 21 kwietnia na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Władysława Natansona, daje miarę rozzuchwalenia się anarchji, szerzonej przez ósemkę pod hasłami „numerus clausus", „czynnej obrony polskości" i t. p., a nie cofającej się przed żadną zbrodnią.

Po brauningu — bomba ekrazytowa.

Po zastrzeleniu ś. p. prezydenta Narutowicza — zamach bombą na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Propaganda mordu, szerzona przez stronnictwo Eligjusza Niewiadomskiego, rodzi zbrodnicze owoce.

OD NABOŻEŃSTW GLORYFIKUJĄCYCH ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO I JEGO ZBRODNIĘ — DO PODŁOŻENIA BOMBY EKRAZYTOWEJ POD DOM REKTORA WSZECHNICY, PRZECIWNEJ WPROWADZENIU NUMERUS CLAUSUS — OTO DZIEJE GRZECHU CHJENY.

Nie ulega wątpliwości, że pierwotnie bomba ta przeznaczona była dla Bagateli za to, że wypożyczyła swą scenę na przedstawienie teatrowi żydowskiemu. Już przed pierwszem przedstawieniem żydowskiem w Bagateli, które się odbyło w przedostatni piątek, podburzał „Głos Narodu" do gwałtów. Gdy pogróżki nie odniosły skutku i przedstawienie się odbyło, nazajutrz pojawiło się w „Głosie Narodu" wezwanie do wpisywania się w „Rozwoju" do terorystycznej organizacji endeckiej pod nazwą **„Związku czynnej obrony polskości"**. Oczywiście nie było dla nikogo tajemnicą, co oznacza wyraz **„czynna"**. Toteż województwo i dyrekcja policji dobrze zrozumiały, co się święci, i gdy w ubiegły piątek przedstawienie żydowskie w Bagateli miało zostać powtórzone, władze, aby zapobiedz okropnemu nieszczęściu, wobec którego nawet najsilniejsze pogotowie policyjne czy wojskowe byłoby bezsilne, zabroniły owego przedstawienia. I dobrze się stało, bo wyobraźmy sobie, że bomba zostałaby rzucona w teatrze, zapełnionym publicznością, a pojmiemy, że zakaz przedstawienia zapobiegł strasznej zbrodni masowego mordu.

Że bomba była pierwotnie przeznaczona dla Bagateli, dowodem także i to, co wczoraj pisał endecki „Goniec", a co przytaczamy na innem miejscu. Gdy jednak wskutek zakazu przedstawienia żydowskiego projekt zamachu na teatr stał się bezprzedmiotowym, a bomba była już gotowa, — dynamitardzi endeccy i chadeccy pomyśleli o innem jej spożytkowaniu. Parę dni temu odbyło się w „Rozwoju" zgromadzenie poufne, na którem omawiano dwie sprawy: występy trupy żydowskiej w Bagateli i numerus clausus. Droga była wskazana. Gdy pierwsza sprawa stała się bezprzedmiotową, postanowiono bombę zastosować do drugiej. Pamiętamy napaści „Głosu Narodu" na 32 profesorów wydziału filozoficznego za to, że głosowali przeciw numerus clausus. Pamiętamy, jak „Głos Narodu" wzywał **do czynu** przeciw tym profesorom. Zresztą także i ustnie operowano ze strony endeckiej wobec profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego groźbą rewolwerów i bomb, jako argumentem za numerus clausus... Wszystkich 32 nie podobna było utrupić jedną bombą, skoro nie byli zgromadzeni w jednem miejscu. Wybrano tedy ofiarę najbardziej reprezentacyjną: rektora, co miało jeszcze i tę dogodność, że zamieszkuje on ze swą rodziną swój własny niewielki dom, przeto efekt polityczny zamachu był z góry pewny, gdyż opinja publiczna nie miałaby wątpliwości co do osoby, przeciw której zamach był wymierzony, a temsamem co do intencji zamachu, co w razie wybuchu bomby w domu, zamieszkałym przez licznych i różnej kategorji lokatorów nie byłoby tak jasnem. Wybór padł więc na rektora.

Huk wybuchu bomby ekrazytowej, podłożonej pod dom rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego — oto akompanjament do akcji za numerus clausus, prowadzonej właśnie w Sejmie przez profesora tegoż uniwersytetu, p. Konopczyńskiego.

Z posiewu zbrodni wschodzi plon zbrodniczy.

Od szeregu miesięcy nasze życie publiczne jest nieustannie wstrząsane aktami gwałtu i terroru, wykonywanymi przez żywioły, zwane prawicowymi, którem to słowem w każdem społeczeństwie określa się stronnictwa „ładu i porządku", grupy „umiarkowane" i „konserwatywne".

Od dnia 11 grudnia, kiedy prawicowcy, podjudzani na odbytym w dniu 10 grudnia wiecu w „Rozwoju" warszawskim, aż do 20 kwietnia, kiedy (w dwa dni po zebraniu w „Rozwoju" krakowskim) podłożono bombę pod mieszkanie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego widzimy szereg gwałtów przeciw Zgromadzeniu Narodowemu i przeciw Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu 11 grudnia, zamach morderczy, w dniu 16 grudnia, apoteozowanie zbrodniarza-mordercy Niewiadomskiego, pogromy żydowskie w Warszawie z okazji rozstrzelania przez bolszewików ks. Butkiewicza — a ostatnio zamach krakowski.

Partja anarchji i zbrodni cieszy się zupełną bezkarnością. Wystarczy przeczytać mowę prokuratora w procesie Strońskiego, aby sobie uzmysłowić, jak uprzywilejowane stanowisko zajmuje w tem państwie robota antypaństwowa. Wystarczy sobie przypomnieć, co mówił przed sądem napędzony komendant policji warszawskiej, Sikorski, aby sobie unaocznić, w jakich warunkach bezpieczeństwa żyjemy. Wystarczy sobie uprzytomnić fakt, że broszura Fabjańskiego, gloryfikująca Eligjusza Niewiadomskiego i lżąca sędziów polskich, którzy go skazali, nie została skonfiskowana.

Zaciera się coraz bardziej rozróżnienie między złem a dobrem, między cnotą a zbrodnią, szerzy się rozprzężenie i anarchja pod opiekuńczemi skrzydłami bezkarności.

Rak zbrodniczości toczy nasz organizm państwowy. **Wypalić go trzeba**, jeżeli państwo ma ozdrowieć!

Tuszowanie choroby nie wiedzie do ozdrowienia. Próby tuszowania zniszczą do reszty organizm, trawiony zabójczym nowotworem. A próbuje się już tuszować krakowski zamach dynamitowy. Już rozpuszcza się bajki, jakoby to „germanofile" podłożyli tę bombę z zemsty za doktorat honorowy, udzielony generałowi Le Rondowi, albo też, że bomba ta była przeznaczona dla mieszkającego w sąsiedztwie prezydenta Federowicza. Nikogo nie złudzą te bajki, fabrykowane umyślnie po to, aby odwrócić uwagę od rzeczywistych zbrodniarzy i zapewnić im bezkarność.

Jeżeli tym rzeczywistym sprawcom zbrodni dało się czas do zatarcia śladów, jeżeli tym trybem pójdzie sprawa dalej, jeżeli ujdą bezkarni i bezkarnością rozzuchwaleni — to na tych, którzy nie chcieli czy nie umieli zapewnić autorytetu państwu i sprawiedliwości, spadnie odpowiedzialność za groźną przyszłość, do jakiej doprowadzić musi anarchja.

Odroczenie sprawy numerus clausus

Warszawa. (PAT). Na sobotniem posiedzeniu komisji oświatowej pos. Konopczyński referował sprawę nadesłanych opinji wydziałów uniwersyteckich w kwestji numerus clausus. Zaznaczyć należy, że do wczorajszego sprawozdania z posiedzenia tej komisji wkradły się pewne niedokładności, nie uwzględniono bowiem całego materjału, jaki w tej sprawie napłynął. Ogółem nadesłano 42 opinje, których część opiewała za numerus clausus, część przeciw. Podsumowanie głosów za i przeciw na razie nie da się dokładnie przeprowadzić, gdyż jest szereg opinji z zastrzeżeniami. Obecny na posiedzeniu minister oświaty oświadczył, że sprawa ta była rozpatrywana na posiedzeniu Rady ministrów i została odesłana do komitetu politycznego.

Poseł **Dubiel** postawił wniosek o odroczenie debaty nad opinjami wydziałów uniwersyteckich, ponieważ obszerny materjał wymaga zapoznania się z nim. Przeciw temu wnioskowi wystąpił ostro pos. ks. Lutosławski, podnosząc, że odroczenie jest poprostu **intrygą żydowską.**

Poseł **Czapiński** poparł wniosek posła Dubieła, wskazując, że w nadesłanych opinjach znajduje się materjał naukowy, konstytucyjny i pedagogiczny i że konieczne jest, by członkowie komisji mogli się z tym materjałem zapoznać. W głosowaniu postanowiono **sprawę odroczyć.** Za odroczeniem oświadczyło się 17 głosów, przeciw 11.

Przeciw odroczeniu głosowali posłowie całej chjeny.

Nadesłany materjał będzie przez kancelarję sejmową wydrukowany i członkowie komisji otrzymają jego egzemplarze.

Pakt nie podpisany!

Odroczenie posiedzenia Piasta. — Umowa „na gębę". — Incydent na komisji w sprawie numerus clausus. — Chjena układa się z żydami. — Napór na NPR. — Opozycja w PSL podnosi głowę. — Przesilenie gabinetowe nieaktualne. — Stanowisko ziemian.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 kwietnia.

Dziś do 1 w południe nie było żadnych oznak, aby pakt między Piastem a chjeną został podpisany. Zapowiedziane na dziś plenarne posiedzenie klubu Piasta nie doszło do skutku, aczkolwiek miała być referowana sprawa paktu z chjeną. Również na jutro posiedzenie klubu nie zostało wyznaczone i odbędzie się dopiero w poniedziałek bez wyznaczenia godziny. To przesuwanie plenarnego posiedzenia klubu PSL wskazuje, że p. Witos dotychczas nie uzyskał sfinalizowania zawartego „na gębę" paktu.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej **pos. Dubiel (piastowiec) postawił wniosek o odłożenie dyskusji nad numerus clausus.** Wycofanie odbyło się przy silnym ataku ks. Lutosławskiego, który z furją rzucił się piastowców, że w ich wniosku są widoczne „wpływy żydowskie". Postawienie tego wniosku przez Dubiela wskazuje, że piastowcy chcą chjenie pokazać, że bez nich nic nie mogą przeprowadzić. Stąd da się wyciągnąć dalszy wniosek, że **między Piastem a chjeną coś się rozstroiło.**

Między chjeną a kołem żydowskim toczą się **nieoficjalne rokowania.** „Nasz Przegląd" wskazuje, **że pos. Stroński zabiegał u posłów żydowskich o pozyskanie ich neutralności, względnie poparcia.** Pośrednikiem w tym interesie ma być poseł Reizes, który nie ukrywa zadowolenia z **powodzenia swej misji pośredniczącej między chjeną i żydami.**

Witos w dalszym ciągu napiera na NPR, która przed sfinalizowaniem umowy między Piastem a chjeną nie chce zająć wyraźnego stanowiska. Natomiast w PSL Piast mimo oficjalnych zaprzeczeń **rośnie niezadowolenie** i to nietylko wśród posłów sejmowych, ale i wśród senatorów, z których najstarsi ludowcy stwierdzają, że nieprawe małżeństwo między Piastem a chjeną byłoby **moralnem pogrzebaniem** świetności ruchu ludowego w Galicji.

Pozatem Witos dziś w godzinach południowych zaczął osobiście naciskać na opozycję w swym klubie dla pozyskania jej dla swej koncepcji. W każdym razie sprawa przesilenia gabinetowego jest **odsunięta** na kilka dni.

STANOWISKO ZIEMIAN

Wśród obradujących jeszcze dziś ziemian ujawniły się dwa kierunki: pierwszy reprezentowany przez ziemian z b. Kongresówki, którzy są **za połączeniem się z Piastem** z tem ograniczeniem, że nie obowiązuje ich to jako ziemian do wykonania umowy o reformę rolną; drugi reprezentowany przez ziemian poznańskich, który jest stanowczo i zasadniczo **przeciw połączeniu się z Piastem.** O ile można sądzić z toku dotychczasowych obrad, ziemianie ograniczą się do protestu w sprawie umowy o reformę rolną, jednakże **konsekwencji stąd nie wyciągną.**

Minister skarbu Grabski o sytuacji finansowej

Warszawa (AW). Minister skarbu Grabski na konferencji prasowej, omawiając sytuację finansową państwa, zwrócił uwagę na ostatni spadek marki, wyjaśniając, że przyczyn jego szukać należy **w zależności polskiej waluty od niemieckiej.** Jednocześnie minister oświadczył, że wysiłki ministerstwa skarbu, celem uniezależnienia marki polskiej od niemieckiej wydały **pewne rezultaty,** co wyraziło się w znacznej różnicy kursowej między polską a niemiecką marką w ostatnim okresie. Celem sparaliżowania zgubnej gry na zniżkę marki polskiej, rząd stosuje metodę interewencji, polegającą **na rzuceniu większych sum w walutach obcych na giełdy,** celem zaspokojenia zapotrzebowania tychże. Nie należy się obawiać, aby interwencja ta pociągnęła za sobą straty dla skarbu, gdyż dla jej celów używany jest zapas walut, gromadzony w tym właśnie celu, bez naruszenia zapasu złota. Zresztą najsilniejsza działalność interwencyjna nie przekroczyła dotychczas 3 procent zapasu walutowego. Pomimo tego **zapas walutowy skarbu wzrasta,** np. w okresie od 1 do 19 bm. ten wzrost obliczony w dolarach wyniósł około 15 procent.

Znacznie większą szkodę, niż chwilowe obniżenie marki polskiej, wyrządzają **nieuzasadnione zwyżki cen na rynku wewnętrznym.** Są one przeważnie uwarunkowane przyczynami **natury spekulacyjnej.** Takim zwyżkom cen, jakie n. p. ostatnio ujawniły się w **zbożu,** minister skarbu zamierza przeciwdziałać przez interwencję na giełdach zbożowych.

Ogólny stan dochodów państwa uległ **poprawie** w ciągu kwietnia głównie z powodu emisji bonów złotych, które w markach polskich przyniosły około 92 miljardów. Od 15 marca do 4 kwietnia dług skarbu państwa wzrósł o 620 miljardów, w okresie od 4 kwietnia do 20 kwietnia powiększył się tylko o 34 miljardy, pomimo, że w tym okresie wypłacono dodatek drożyźniany urzędnikom.

Biografja senatora Hammerlinga

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 kwietnia.

Dzisiejszy „Robotnik" przynosi rewelacje o senatorze ze stronnictwa Piast, p. Hammerlingu. Artykuł stwierdza, że p. Hammerling pochodzi z rodziny żydowskiej w Galicji, że w pierwszem małżeństwie rytualnem miał za żonę żydówkę, że po wyjeździe do Ameryki sfałszował metrykę, podając się za obywatela hawajskiego. Uzyskawszy obywatelstwo amerykańskie, Hammerling — podaje dalej „Robotnik" — dopuścił się szeregu czynów, ściganych kodeksem karnym. Miał też afery polityczne, za które był w Ameryce pociągany do odpowiedzialności. Starania jego o uzyskanie obywatelstwa polskiego połączone były z trudnościami, gdyż władze polskie uważały go za niepożądanego cudzoziemca.

Zwolnienie rezerwistów

Warszawa. (PAT). Minister spraw wojskowych zarządził **natychmiastowe zwolnienie** z ćwiczeń **w roku bieżącym tych rezerwistów** powołanych roczników, którzy w 1920 roku w myśl odezwy Rady obrony państwa wstąpili do armji ochotniczej, a nie byli objęci przymusowym poborem, albo korzystali w tym czasie z odroczeń. Powyższe kategorje rezerwistów podlegają natychmiastowej rejestracji i obowiązkowi stawienia się na zebranie kontrolne.

Niemcy zrobią nową propozycję

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" ogłasza rozmowę z wybitnym parlamentarzystą niemieckim, stojącym blisko rządu. Parlamentarzysta ów oświadczył, że mowa Stresemanna została wygłoszona za zgodą Dra Rosenberga. Z mowy Rosenberga i Stresemanna wynika niedwuznacznie, że **Niemcy uczynią nową ofertę.**

LORD CURZON O POLITYCE ANGIELSKIEJ W SPRAWIE RUHRY

Londyn (PAT). Lord Curzon wygłosił w dniu 20 bm. w Izbie lordów przemówienie, w którem dał wyczerpujące wyjaśnienia co do całokształtu polityki angielskiej w sprawie okupacji zagłębia Ruhry. Lord Curzon zaznaczył, że w ciągu konferencji paryskiej w styczniu rząd angielski opracował bardzo staranny plan odszkodowań, który uwzględniając maximum możności płatniczej Niemiec, dawał Francji, Belgji i Włochom odpowiednie gwarancje, przewidując w razie odmowy Niemiec zastosowanie ostrych sankcyj przy udziale Anglji. Niestety, **projekt Anglji został odrzucony,** wobec tego Anglja zdecydowała się nie uczestniczyć w akcji okupacyjnej, podjętej przez Francję i Belgję. Anglja stanęła w tej sprawie na stanowisku **przychylnej neutralności,** zdając sobie jasno sprawę, że **akcja francuska da rezultaty ujemne** i, zdaje się, **nie omyliliśmy się.** Anglja również nie mogła stanąć po stronie Niemiec, gdyż byłoby to dowodem nielojalności z jej strony. Zresztą **sojusz z Francją** musimy uważać za główną podstawę naprawy stosunków światowych. Sytuacja jest nader skomplikowana. Francja uważa, że pobity wróg oszukuje ją i że jej bezpieczeństwo może być wkrótce zagrożone, nie chce więc zmienić swego stanowiska. Niemcy zaś są zdania, że zwycięzca pastwi się nad nimi, chcąc spowodować całkowitą ich ruinę. Na razie obie strony trwają w swoim uporze. Ostatnie wiadomości z Niemiec potwierdzają, że ogólna opinja polityczna popiera akcję rządu i że bez względu na nieobliczalne szkody, wynikające dla Niemiec z faktu okupacji Ruhry, Niemcy trwają w swoim uporze. Co się tyczy przekazania sprawy odszkodowań Lidze narodów, to również można się spodziewać **wielkich trudności** z następujących powodów: Niemcy i Stany Zjednoczone nie należą do Ligi narodów, w razie zaś przekazania sprawy Lidze narodów, wbrew woli Francji, można spowodować **ustąpienie Francji z Ligi,** a temsamem doprowadzić **do rozwiązania Ligi.** Sprawozdanie delegacji partji pracy z pobytu w strefie okupacyjnej potwierdza słuszność polityki angielskiej. Rząd angielski, zdaniem tej delegacji, winien **pozostawać w ciągłym kontakcie z Francją i Niemcami** i wyczekiwać cierpliwie na odpowiedni **moment dla skutecznej interwencji,** gdyż jest rzeczą pewną, iż **w stosunkowo niedługim czasie musi nastąpić rozwiązanie tej sprawy.**

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, które trwało pół godziny, odesłano w pierwszem czytaniu do komisji szereg projektów.

Marszałek zawiadomił, że w miejsce zmarłego pos. Radziszewskiego wchodzi p. Kawecki (endek). Pozatem marszałek, nawiązując do zajść na ostatniem posiedzeniu wykluczył posła Zerbego z 3 posiedzeń, posła Hartglasa z 2, a pos. Sawickiego przywołał do porządku z zapisaniem do protokołu.

Pos. tow. **Diamand** zapytał marszałka, co będzie z pos. Dobiją, który również się awanturował. Pytanie to pozostało **bez odpowiedzi.**

Następnie pos. Byrka referował ustawę **o podatku od kapitałów i rent,** którą przyjęto w II. czytaniu. Przyjęto II i III czytaniu nowelę do ustawy o podatku od schowków bankowych z tem, że upoważniono ministra skarbu do dostosowywania stawek tego podatku do stosunków walutowych. Ustawa obowiązuje od 1 lipca br.

Po referacie pos. Nowickiego przyjęto rezolucję w sprawie **zunifikowania stosunków prawnych nauczycieli szkół powszechnych i średnich** we wszystkich dzielnicach państwa.

Wkońcu obradowano nad wnioskiem pos. Mendrysa o cofnięcie rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty, wydanego do kuratorjów szkolnych w Krakowie i Lwowie, w sprawie seminarjalnych egzaminów dojrzałości dla eksternistów. **Wniosek domaga się odłożenia ograniczeń do 1 stycznia 1924 r.**

(PAT) Warszawa, 21 kwietnia.

Do komisji odesłano w I. czytaniu następujące projekty ustaw: 1) **o uposażeniu sędziów i prokuratorów,** 2) **o ubezpieczeniu w razie bezrobocia,** 3) o rozciągnięciu ustawy o obowiązku **ubezpieczenia robotników od wypadku,** obowiązującem w województwach: krakowskiem, lwowskiem itd. na województwo warszawskie i łódzkie, 4) o rozszerzeniu na obywateli obcych państw przepisów prawnych o odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwego wypadku przy pracy, 5) o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia lub wykonania pracy, 6) o **pracy młodocianych i kobiet,** 7) o dalszej emisji biletów PKKP, 8) o kredycie skarbu państwa w PKKP, 9) nowelę do przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującą w byłej dzielnicy pruskiej.

Wkońcu wybrano członków państwowej Rady emigracyjnej. Wybrani zostali pos. **Daszyński,** Chaciński, Herz, Petrycki, Szmigiel, Rudziński, Schipper i ks. Wyrębowski.

Następne posiedzenie w **poniedziałek.**

Progresja w podatku gruntowym

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła tow. Moraczewskiego prowadziła dalej dyskusję nad projektem ustawy o podatku gruntowym. Rozpatrywano artykuł 14 o progresji i degresji. Przedstawiciele wszystkich klubów oświadczyli się **za progresją.** Posłowie ZLN i ChD zaznaczyli, że dodatek do podatku gruntowego uważają za konieczne zaliczyć na rachunek podatku osobisto-dochodowego. Głosowanie odbędzie się we **wtorek.**

Umizgi do lewicy

Dokoła nieudałego paktu

A więc nie w sobotę, tylko w niedzielę ukonstytuuje się nowa większość w Sejmie, — twierdzi „Kurjer Codzienny". Z wtorku przesunięto tę epokową chwilę na sobotę, z soboty na niedzielę, ale kiedy rzeczywiście to się stanie i czy wobec obecnej sytutcji wogóle się stanie? Zdaje się, że ci, którzy najwięcej o doprowadzenie tej większości do skutku zabiegają, nie wierzą w pomyślny wynik tych zabiegów. Kto ma siłę do przeprowadzenia swego planu, ten nie wdaje się w przekonywanie przeciwnika, że mu się nie dzieje krzywda, że może ze spokojem dać gardło pod nóż.

O co chodzi? O utworzenie większości polskiej, z której wyłoniłby się rząd parlamentarny. Rzecz najsłuszniejsza w świecie i w ustroju parlamentarnym, jak nasz, gdzie Sejm ma najwyższą władzę, zupełnie na miejscu. Ale tu nie chodzi o samo utworzenie większości, tylko jakiej większości i kto ma w państwie rządzić, od kogo los państwa i los jego mieszkańców ma zależeć! I na tym punkcie właśnie musi zapanować rozbieżność między słuszną zasadą a jej nieszczęśliwem zastosowaniem.

P. poseł Stroński w „Rzeczypospolitej" (Nr. 106 z 22 kwietnia) ujmuje to zagadnienie w sposób — powiedzmy — talmudyczny. Jakto — zapytuje — lewica (PPS i Wyzwolenie) sprzeciwia się utworzeniu polskiej większości, mimo, że do udziału w niej została zaproszona? Lewica nie chce rządu parlamentarnego, tylko utrzymania obecnego nieparlamentarnego? Tak sprawa się nie przedstawia: lewica ani nie sprzeciwia się utworzeniu polskiej większości,ani wyłonieniu z niej rządu parlamentarnego; lewica sprzeciwia się tylko utworzeniu takiej większości i takiego rządu, w których chjena miałaby przewagę, w których na drodze legalnej mogłaby wprowadzić w życie swoje, dotychczas nielegalnie uprawiane metody, mogłaby pod pokrywką urzędową urzeczywistnić swe szkodliwe dla państwa i ludności plany.

Co jak co, ale to powinien p. Stroński wiedzieć, że między chjeną a lewicą panuje taka rozbieżność dróg i celów, że o współżyciu w jednej większości nie może być mowy. Nie można zawrzeć choćby czasowego kompromisu z podporami Lewiatana, z pronunsowaną reakcją polityczną i społeczną, z niekryjącymi się ze swymi zamiarami wrogami klasy robotniczej, z partjami, wygładzającemi miasta, z ludźmi, którzy po tylu koziołkach politycznych doszli do perfekcji tylko na polu robienia hec nacjonalistycznych.

„Rzeczpospolita" daje do zrozumienia, że lewica, występując przeciw utworzeniu większości polskiej, idzie na rękę mniejszościom narodowym, dla których obecny stan rzeczy jest dogodny. Czy to ma być pouczenie czy groźba? Lewica, względnie PPS, ma swój program w sprawie mniejszości narodowych, program wypływający z przepisów naszej konstytucji, która ściśle określa prawa i obowiązki państwa wobec ludności i odwrotnie. Pod tym względem ani pouczenia, ani groźby nic nie mogą zmienić; nie może też zmienić tego zapatrywania pomawianie nas — między wierszami — o brak patrjotyzmu, który wedle naszej oceny właśnie jest po naszej stronie, podczas gdy po przeciwnej jest jego karykatura: szowinizm i to w najgorszym gatunku, bo wypływający z zimnego wyrachowania, z interesu.

Poco udawać naiwnego i zadawać pytania, kiedy samemu się nie wierzy w możliwość innego ustosunkowania się rzeczy? Niejednokrotnie nasi przedstawiciele parlamentarni i nasza prasa jasno i bez osłonek wyłuszczali, dlaczego taką większość, o jakiej marzy prawica, uważa za szkodliwą, a rozwój wypadków umacnia nas jeszcze w tem przekonaniu. My nie jesteśmy — żeby tylko na uboczny szczegół zwrócić uwagę — tak gruboskórni, jak piastowcy, aby po doświadczeniach z czasu walki wyborczej choć na chwilę wziąć w rachubę możliwość współpracy ze stronnictwami chjeny! Dla nas sprawa utworzenia większości i rządu parlamentarnego nie jest ani rzeczą taktyki, ani interesu, lecz sprawą zasadniczą i my nie zawieramy sojuszu z każdym, kto go nam ofiaruje. My dobrze oglądamy rękę, która się ku nam wyciąga, tembardziej, że z góry jesteśmy przekonani, że w ręce tej tkwi sztylet.

Nam — powiada p. Stroński, — dogadza polityka odrębna. Nam dogadza polityka, za pomocą której możemy bronić interesów klasy robotniczej i państwa. Nasza polityka nie jest wypadkową chwilowych kombinacyj i dogodnych sojuszów, ale polityką zasad, do których stosuje się nasza taktyka, nie odwrotnie. Mogliśmy podczas najazdu bolszewickiego w roku 1920 wejść w sojusz ze stronnictwami chłopskiemi i mieszczańskiemi, bo to wtedy było logicznem następstwem naszych zasad: obrony niezawisłości państwa. Dziś stosunki są inne; dziś wejście w kompromis z Piastem i chjeną oznaczałoby poniesienie ofiary nietylko z zasad, ale i z rozumu.

Jak zresztą może „Rzeczpospolita" mówić wogóle o utworzeniu takiej czy innej cyfrowo większości, kiedy — wedle ostatnich informacyj — większość taka pozostaje chimerą, nieziszczalnem marzeniem, rozbijającem się o twardą rzeczywistość: o niemożliwość doliczenia się kilkunastu głosów, potrzebnych do kompletu? Niech prawica pokaże, czy wogóle jest zdolną pociągnąć pod swój sztandar nawet takie żywioły, które na jej syrenie głosy są mniej odporne, niż lewica.

ll.

Wrzenie wśród kolejarzy

Po czterech latach zwłoki rząd nareszcie wypracował pragmatykę służbową dla kolejarzy. Wypracowanie to jest takim dziwolągiem, że kolejarze absolutnie przyjąć go nie mogą. Zasadą projektu rządu jest podział kolejarzy na etatowych i nieetatowych (dziennie płatnych), a praca tych ostatnich ma być zależną wyłącznie od widzimisię zarządu kolejowego, co otwiera drogę zupełnej samowoli. Wszystkie przedstawienia Wydziału Wykonawczego Związku zawodowego kolejarzy nie pomogły; rząd nie uwzględnił ani jednego wniosku i na własną rękę projekt opracował w ten sposób, że kolejarze tracą prawa nabyte w służbie państw zaborczych. I taki projekt znalazł aprobatę Rady ministrów.

O ile o etatowych chodzi, to to, co daje im nowa ustawa, przedstawia się znacznie gorzej od tego, co mają kolejarze obecnie na podstawie ustawy z 13 lipca 1920. A mianowicie:

Płace zasadnicze: Ustawa z 20 r. stwarza 15 kategorij płac, przyczem różnica między płacą najwyższą (prezes dyrekcji, IV kateg. państwowa, I kolejowa), a najniższa przedstawia się, jak 8 do 1, podczas gdy projekt rządowy z września z. r., po uzgodnieniu go z poprawkami Związku kolejarzy, zniżał tę różnicę do 5.66 do 1, zaś obecny projekt, już ostatecznie „poprawiony" zwiększa znowu różnicę na niekorzyść najbiedniejszych, gdyż obecnie wynosi ona prawie 11 do 1.

Wysługa lat: Dzisiejsza ustawa (z 20 r.) daje wysługę lat w wysokości 2 i pół procent zasadniczych poborów, bez ograniczenia tak, że pracownik danej kategorji płacy, pracując 10, 20, 30 i więcej lat, dosługiwał się ciągłej podwyżki, która mogła, zależnie od długości służby, dochodzić nawet i do 100 procent płacy zasadniczej; ta możność osiągania zwyżki stanowi przecież pewną zachętę, wiążącą pracownika z koleją; natomiast rządowy projekt już wprowadził znaczne pogorszenie, bo tylko najwyższą wysługę lat w wysokości 42 procent płacy zasadniczej po 21 latach służby, poczem wszelka dalsza wysługa, czyli dalsza podwyżka się kończy.

Związek zawodowy kolejarzy wniósł poprawkę, by wysługa lat po 21 latach służby dojść mogła do 80 procent płacy zasadniczej; na poprawkę tę (i tak już skromną, gdyż akceptującą pewne pogorszenie istniejącej ustawy), Rząd zgodził się i włączył ją do wrześniowego projektu; tymczasem, mimo to, ostateczny projekt wprowadza dalsze pogorszenie, gdy wysługę lat przewiduje tylko do 18 roku służby i to w maksymalnym wymiarze tylko 38 procent.

Dodatki funkcyjne: Dodatki za różne rodzaje służby (djety delegacyjne, godzinowe, ryczałty miesięczne, godziny nadliczbowe itd.) regulowane są dziś w drodze rozporządzeń. Co warte są takie rozporządzenia, świadczy fakt, iż administracja kolei nie przestrzega nawet takich rozporządzeń, które były wydane przez Radę ministrów i dopiero energiczna interwencja ZZK zmusza często administrację do większego respektowania uchwał rządu. Że wywoływało to ciągłe konflikty, rzecz zrozumiała. To też ZZK słusznie domagał się, by te dodatki (wraz z dodatkami za służbę nocną) były zasadniczo uregulowane w ustawie. Słuszne to żądanie zostało odrzucone!

Dodatki drożyźniane w nowym projekcie zostały zniesione, wprowadzono natomiast t. zw. dodatek regulacyjny (70 punktów dla każdej kategorji płac), ulegający stopniowej redukcji w miarę „poprawiania się stosunków gospodarczych" Przedstawiona przez ZZK tabela poborów, uwzględniająca bardziej postulaty niższych kategorii, a więc szerokich mas kolejarskich, została odrzucona. Wprowadzono dalej t. zw. dodatek ekonomiczny, czyli rodzinny, którego najwyższy wymiar przy rodzinie z 5 i więcej osób, wynosi tylko 45 punktów. ZZK wniósł poprawkę na 60 punktów, odpowiadającą dzisiejszej drożyźnie, lecz poprawka ta została odrzucona! Skutkiem tego poszczególne kategorje kolejarzy potracą ze swych obecnych poborów po 60—70.000 marek miesięcznie!

Dalej żądał ZZK, by do dodatku rodzinnego włączono także rodziców i dzieci nieślubne, będące na utrzymaniu pracownika. Ludzkie to żądanie również zostało odrzucone.

O ile chodzi o płace zasadnicze, to projekt rządowy specjalnie fortyfuje parę najwyższych kategorji na niekorzyść średnich i najniższych. A więc drobny ułamek pracowników — „szczyty" administracji — wyposaża się w sposób jeszcze znośny, natomiast olbrzymią przygniatającą większość kolejarzy, krzywdzi się tak, jak gdyby rozmyślnie chciało się ich wrogo nastroić wobec kolejnictwa i państwa.

Warto tu uwiecznić nazwiska tych „mędrców", którzy wypocili ten projekt „genjalny", taki zarówno dla kolejarzy, jak i dla kolejnictwa „epokowy"; nazwiska autorów projektu brzmią: Schmidt, Schelusz, Schnuk, Turteltaub. Pierwszy to „gwiazda" z ministerstwa kolei, dwaj drudzy z prezydjum Rady ministrów, ostatni z ministerstwa skarbu.

Nie dziw, że na całej przestrzeni kipi i wre!

Wiadomości polityczne

SENAT W DNIU 1 MAJA

Wobec tego, że marszałek Trąmpczyński wyznaczył posiedzenie Senatu na dzień 1 maja, udali się do niego towarzysze senatorowie Prauss i Misiołek, prosząc w imieniu frakcji PPS o przełożenie posiedzenia i tłómacząc, że w dniu tym żaden z towarzyszów senatorów nie może być obecny na posiedzeniu Senatu. Marszałek Trąmpczyński **nie zgodził** się jednak na zmianę daty posiedzenia. Ponieważ konwent seniorów zatwierdził postanowienie marszałka, że w dniu 1 maja odbędzie się posiedzenie Senatu, wszyscy członkowie frakcji senackiej PPS wysłali wspólny list do marszałka Trąmpczyńskiego, zawiadamiając go, że w dniu święta robotniczego 1 maja, nie będą na posiedzeniu i proszą, by przyjął to jako usprawiedliwienie ich nieobecności.

TRZY UKŁADY POLSKO-GDAŃSKIE

Po kilkudniowych rokowaniach w sekretarjacie generalnym Ligi narodów przy udziale wysokiego komisarza Mac Donnella dyrektora Coban, delegata prof. Askenazego, przedstawicieli komisarjatu generalnego w wolnem mieście Gdańsku z ministrem Plucińskim na czele, oraz delegacji gdańskiej w składzie prezydenta Sahma, senatora Volkmanna i Ferbera, zawarte zostały trzy układy polubowne w sprawach następujących: 1) w sprawie pierwszeństwa Polaków, do wydzierżawiania placów należących do Rady portowej, 2) w sprawie poczty senat zgodził się na uchylenie niepomyślnej dla polskiej administracji portowej decyzji wysokiego komisarza Hackinga z dnia 23 grudnia 1922 i cofnął swój protest przeciwko sortowaniu poczty przez urzędy polskie na głównym dworcu w Gdańsku, 3) w sprawie języka Rady portowej wprowadzony został przepis ograniczający prawo prezesa Rady do poszczególnych wypadków i zobowiązujący prezesa Rady portowej w każdym takim wypadku do liczenia się z opinją tej delegacji, której język miałby zostać pominięty. Na posiedzeniu z dnia 19 bm. Rada Ligi przyjęła do wiadomości i zatwierdziła powyższe trzy układy.

ZATARG CZESKO-WĘGIERSKI PRZED LIGĄ NARODÓW

W kwestji zatargu węgiersko-czechosłowackiego Rada Ligi narodów nie powzięła żadnej decyzji. Rada Ligi narodów zajmowała się tą sprawą na tajnem posiedzeniu i postanowiła zasięgnąć opinji komisji wojskowej, ponieważ Czechosłowacja oświadczyła, że Węgry życzą sobie regulacji granicy głównie ze względów strategicznych. Komisja wojskowa Rady Ligi narodów rozpatrywała pod przewodnictwem delegata francuskiego tę sprawę, ale nie powzięła żadnej decyzji. Prawdopodobnie decyzja zapadnie dopiero w poniedziałek lub wtorek.

LITWA PRZECIW PODZIAŁOWI PASA NEUTRALNEGO

Wczoraj przybył do Genewy z Paryża litewski prezydent ministrów Galwanauskas, aby niezależnie od obecności litewskiego delegata do Ligi narodów Sidikauskasa poprzeć osobiście wniosek litewski o odesłanie do trybunału w Hadze uchwały Rady Ligi z dnia 3 lutego w sprawie pasa neutralnego, przeciwko której to uchwale Litwa założyła protest.

Towarzyszki!

W poniedziałek 23 kwietnia, o godz. 5 po południu odbędzie się

Publiczne Zgromadzenie kobiet

w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro

Porządek dzienny: **1) Święto 1 Maja; 2) Drożyzna; 3) Ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów.**

Kobiety! Jawcie się jak najliczniej!

W dniu 1 maja musimy wziąć masowy udział w zgromadzeniu i pochodzie, aby zamanifestować między innemi żądanie nadania nam **praw wyborczych do gminy.**

SEKCJA KOBIET PPS W KRAKOWIE

KRONIKA

—o—

Kraków, 22 kwietnia.

Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na Nr 0,414.606, sprzedany w Kielcach.

—ooo—

Pobory emerytów

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 18 bm. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na przyznany ostatnio 60 proc. zasiłek oraz na ratę pensyj za maj dla emerytów, wdów i sierot z natychmiastowym terminem wypłaty. Wobec tego wypłata tych należytości pensyjnych będzie ukończona w najbliższych dniach, a w każdym razie przed upływem kwietnia.

—ooo—

PRAKTYCZNE UŻYCIE DROBNYCH RESZT Z WYPŁATY. Z Sosnowca donoszą nam, że robotnicy kopalni „Orion“ powzięli jednogłośną uchwałę, ażeby drobne reszty markowe przy każdorazowych wypłatach, których nie można zrealizować wskutek nieposiadania przez zarząd dostatecznej ilości drobnej monety, — po zesumowaniu ich przeznaczać na cele użyteczne, oraz humanitarne, w szczególności na inwalidów.

Z takich drobnych różnic niepobranych przez górników, utworzyła się w marcu okrągła suma 300.000 marek. Komitet robotniczy kopalni „Orion“ w porozumieniu z zarządem kopalni przekazał przez „Kurjer Zagłębia“ 150.000 na inwalidów, którą to pozycję uzupełnił był kierownik kopalni p. Fusiarski zadeklarowaniem na ten cel 50.000 marek. Pozostałość zaś przeznaczyli robotnicy na fundusz budowy Domu Związków Górników w Krakowie.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ: przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, ciepło, wiatry w kierunku wschodnim.

ZE SPORTU. Jutro odbędą się zawody o mistrzostwo kl. A. Sturm (Bielsko)—Wisła na boisku Wisły. Zawody poprzedzi spotkanie AZS—Wawel II o godzinie 3 pop. Cracovia wystąpi w Bielsku przeciwko BBSV Rano o godz. 11 rozegrają zawody o mistrz. kl. B. Sparta—Wisła II.

BIURA KRAKOWSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA zostały przeniesione na ul. Grodzką 64 „Stary Arsenał“ i są otwarte dla stron od godz. 11 do 1, w sprawach pielęgniarek Czerw. Krzyża od 1—2 pop. Prezes Zarządu przyjmuje od 12—1 Telefon 118.

KINO MUZEUM. Z powodu chwilowego braku filmów pouczających Kino Muzeum wyświetla dnia 22 bm. program rozrywkowy: 1) prezydent Barrada, sztuka na tle historycznem (w 6-ciu częściach — I. serja), 2) Ogłoszenie (humoreska).

Eksplozja bomby przed willą rektora Natansona

Jak już donosiliśmy, w piątek o godzinie 11 wieczorem, wybuchła bomba pod willą rektora Uniw. Jagiell. prof. Natansona, przy ulicy Studenckiej l. 3. Fakt eksplozji przedstawia się następująco: Tuż przed godz. 11 wieczorem przechodnie usłyszeli silną detonację od strony ul. Studenckiej. Na miejsce wypadku nadbiegli dwaj posterunkowi, pełniący służbę jeden przy ul. Karmelickiej, drugi przy ul. Zwierzynieckiej. Na miejscu zjawili się także spóźnieni przechodnie, którym przedstawił się następujący widok: W willi rektora Natansona eksplozja oderwała kawał stopnia przy bramie, oraz część drzwi kamiennych. Zewnętrzna drewniana brama oszklona, została zdruzgotana, a w wewnętrznej żelaznej siła wybuchu wyrwała u dołu otwór wielkich rozmiarów i wygięła blachę w stronę klatki schodowej. Eksplozja była tak silną, że po przeciwnej stronie ulicy wyleciały wszystkie szyby w oknach domów od ul. Podwale aż do ul. Loretańskiej. Szkło zasypało chodnik grubą warstwą na całej tej przestrzeni. Również w domu prez. Federowicza, który przylega do willi rektora Natansona, wyleciały szyby w parterowych oknach. Mieszkańcy ul. Studenckiej zbudzeni silną detonacją, wybiegli w negliżach do okien. Mieszkający naprzeciw miejsca katastrofy wywiadowca policji Jemiec, zbudzony hukiem eksplozji, wyskoczył przez okno na parterze. Po kilkunastu minutach zjawił się także przed domem rektora inspekcyjny urzędnik z pod „Telegrafu“ i rozpoczął natychmiast śledztwo, niedługo potem przybył także kierownik komisarjatu. Przedewszystkiem przesłuchano przechodniów, którzy w chwili wybuchu byli w pobliżu ulicy Studenckiej. Niektórzy z nich widzieli

SŁUP OGNIA,

poczem rozległ się huk i wypadły szyby. Przechodnie, którzy szli tuż przed wybuchem, nie zauważyli na ulicy nikogo. Na miejsce wypadku przybyli w niedługim czasie komendant urzędu śledczego dr Ryczkowski z urzędnikami. Prawie przez całą noc gromadziły się grupki ludu na miejscu katastrofy, a od wczesnego rana do późnego wieczora w sobotę przeciągały tłumy publiczności, przypatrujące się zniszczeniu, wywołanemu wybuchem.

Koło godz. 11 rano zjawiła się na miejscu katastrofy komisja sądowo-policyjna, oraz członkowie budownictwa miejskiego i znawcy sądowi p. Sippel z ramienia sądu, zaś oficer zbrojowni i sędzia wojskowy z ramienia wojskowości. Komisja musiała przedostawać się do wnętrza willi przez otwór w bramie drewnianej, powstały skutkiem wyrwania grubej szyby, gdyż druga brama żelazna zagięła się i zatamowała wejście. Po spisaniu protokołu monterzy przystąpili do oderwania żelaznej bramy. Znawca wojskowy zabrał ze sobą blaszane denko, pozostałe z pocisku, oraz części drewniane bramy, celem przeprowadzenia analizy, jaki materjał użyty był przy sporządzaniu naboju. W południe przybyli na miejsce katastrofy i złożyli wyrazy ubolewania, z powodu katastrofy rektorowi, profesorowie uniw., sekretarz dr Ottman, jak również wprost po powrocie z Warszawy przybył wojewoda dr Gałecki, który odbył na miejscu konferencję z komendantem policji insp. Kleczkiem i rektorem Natansonem.

Tajemniczy wypadek wzbudził w mieście wielką sensację i oburzenie wśród ludności, a szczególnie wśród młodzieży akademickiej.

Jak się informujemy, rektor Natanson wieczór przed katastrofą spędził w teatrze im. Słowackiego wraz z gen. Le Rond. Przed godz. 10 powrócił rektor do domu, nie zauważywszy w pobliżu domu nic podejrzanego. W chwili wybuchu zajęty był w gabinecie pracą naukową.

Przez cały wczorajszy dzień krążyły rozmaite pogłoski o przyczynie katastrofy, z której jedna utrzymywała się uporczywie. Mówiono, że bomba przygotowana była na wypadek, gdyby w Bagateli teatr żydowski odegrał „Dybuka“. Ponieważ przedstawienie zostało odwołane, bomby użyto w inny sposób, rzucając ją pod dom rektora.

Z polecenia wojewody, który energicznie zajął się tą sprawą, przydzielono do śledztwa oprócz urzędu śledczego na miasto Kraków kilka sił z policji okręgowej z podinsp. Gebhardem na czele.

Wskutek detonacji uległo wstrząsowi nerwowemu kilkoro dzieci, a między niemi wnuczka prez. Federowicza, do której musiano wezwać lekarza. Detonację słyszano w nocy w dalszych dzielnicach miasta, a szczególnie na Czarnej Wsi i Nowej Wsi.

* * *

Dziwną ilustracją do pogłosek co do niedoszłego występu teatru żydowskiego w Bagateli, jest następująca notatka kronikarska we wczorajszym „bezpartyjnym“ „Gońcu Krakowskim“:

„DYBUK“ FERFAŁ! Na skutek interwencji Władz Województwa i Komendy Policji dzisiejsze przedstawienie żargonowego „Dybuka“ w Bagateli zostało odwołane. Powodem interwencji było słuszne oburzenie społeczeństwa polskiego naszego miasta, które, jak wieści niosą, **miało się objawić podczas dzisiejszego przedstawienia w gromki... a może nawet i niezbyt przyjemny dla kierownictwa Bagateli sposób.“**

Również i „Głos Narodu“ we wczorajszym numerze odgraża się Bagateli w następującym artykule:

„ODWOŁANIE „DYBUKA“.

Wczorajsze przedstawienie „Dybuka“ w Bagateli zostało odwołane. Dyrekcja policji zakazała dalszych reprezentacyj żargonowych w Bagateli, wychodząc z założenia, że dyr. Mazo posiada koncesję tylko na 30 przedstawień w dzielnicy żydowskiej, w sali przy ul. Bocheńskiej.

Wczoraj pojawiła się u wicewojew. Kowalikowskiego i radcy Broszkiewicza, oraz u dyrektora policji p. Rękiewicza delegacja, wybrana na wiecu „Rozwoju“ z prośbą o niedopuszczenie do żargonowych przedstawień w polskiej dzielnicy miasta. Delegacja, życzliwie przyjęta przez władzę, wręczyła petycję, zaopatrzoną tysiącami podpisów, zebranych w ciągu jednego dnia.

Dodajemy, że **obywatele polscy byli zdecydowani nie dopuścić wczoraj za żadną cenę do żargonowego przedstawienia i tylko usunięcie „Dybuka“ z repertuaru uratowało Bagatelę przed demonstracją oburzonej ludności.“**

Przypominamy wkońcu, że „Goniec Krakowski“ nawoływał przed pierwszem przedstawieniem „Dybuka“ do zapisywania się młodzieży w szeregi „Związku czynnej obrony polskości“ przy „Rozwoju“ krakowskim.

Te głosy pism chjeńskich mają poniekąd pewne duchowe styczne z eksplozją przy ul. Studenckiej. Młodzież chjeńska po każdym wiecu urządzała przed mieszkaniem rektora Natansona krzykliwe demonstracje, okazując nieuzasadnione wybuchy gniewu przeciw głowie Wszechnicy Jagiellońskiej, posądzając rektora że użył swego wpływu przy uchwałach poszczególnych fakultetów odnośnie do „numerus clausus“.

Ks. Faron na wolności

Jak się dowiadujemy na wniosek prokuratury, sąd okręgowy karny w Krakowie wypuścił na wolną stopę wczoraj w południe ks. Farona, wikarego z Nowego Wiśnicza, oskarżonego o współudział w zaburzeniach. Ks. Faron nie udaje się do Nowego Wiśnicza, lecz pozostaje na razie u swoich znajomych. Zaznaczyć należy, że wieśniacy, w ilości 54 osób, którzy pozostawali w śledztwie razem z ks. Faronem, jak już donosiliśmy, zostali we środę wypuszczeni z więzienia i odstawieni do Nowego Wiśnicza.

Śmierć 8 ludzi w płomieniach

W Ozorkowie w domu Banasiaka mieszkał na pierwszem piętrze Michał Przybylak. Urządził on u siebie przyjęcie gości, którzy popili się zupełnie.

Wieczorem przechodzący w pobliżu Józef Michalak zauważył pożar w domu Banasiaka. Zaalarmował więc mieszkającego na parterze właściciela, który wyprowadził inwentarz z obory oraz usunął z mieszkania rodzinę.

Tymczasem zabawa u Przybylaków trwała w najlepsze. Gdy zdołano ich zaalarmować, było już zapóźno. Wpółprzytomni biesiadnicy już nie zdążyli opuścić mieszkania. Ośmioro ludzi — Michał Przybylak, Stefan Przybylak, żona jego Weronika, córka Stefanja i 3-letni syn Władysław, Walerja Kasprzak, Agnieszka Majchrzak i Franciszka Pietruszewska — znaleźli śmierć w płomieniach.

Wykrycie fabryki fałszywych banknotów w Częstochowie

Już od dłuższego czasu krążyły po Częstochowie wieści o istnieniu fabryki fałszywych banknotów. Od pewnego czasu zwracał też uwagę policji niejaki Raczkowski, właściciel kawiarni przy ul. Wieluńskiej, którego różne operacje wydawały się podejrzane.

Zarządzona rewizja w mieszkaniu Raczkowskiego, upewniła, że w istocie Raczkowski był członkiem tajnej fabryki fałszywych banknotów. Na miejscu znaleziono zapas papieru, nadającego się do drukowania banknotów polskich wartości 5-cio, 10-cio i 50-tysięcznych. Papier ten był odpowiednio pocięty i posegregowany.

Wszczęto pościg za Raczkowskim, który w domu był nieobecny. Aresztowano go we Włoszczowie i osadzono w więzieniu. Przy aresztowanym znaleziono prasę do odbijania banknotów. Dotychczas nie udało się odnaleźć klisz, któremi fałszywe banknoty były drukowane. Przypuszczać jednak należy, że dalsze śledztwo ujawni całą działalność szajki fałszerzy i ich nazwiska.

—ooo—

PO STRAJKU W TEATRZE OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE. Dzięki interwencji delegata Centralnego Związku artystów scen polskich z Warszawy i ugodowemu stanowisku obu stron t. j. artystów opery i dyrektora Poleńskiego, tygodniowy strajk w teatrze przy ul. Rajskiej został w piątek późnym wieczorem zlikwidowany. Dyrektor Poleński zgodził się na rozszerzenie kontraktu w tym kierunku, że zarówno gaże, jak i wszelkie dodatki pensyjne, dyrekcja będzie wypłacała artystom w ściśle oznaczonym terminie. Wypłata 62 proc. dodatków do płac marcowych, których to dodatków nie otrzymali wszyscy artyści, nastąpi w tych dniach; również 33 proc. dodatki do płac kwietniowych, dyrekcja wypłaci zespołom operowym i operetkowym w najbliższej przyszłości. Wczoraj rozpoczęło się pierwsze przedstawienie po strajku.

DOKTORATY HONOROWE AKADEMJI GÓRNICZEJ. Kollegjum profesorów Akademji górniczej w Krakowie zatwierdziło na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia wniosek Rady wydziału górniczego, aby w związku z położeniem kamienia węgielnego pod budowę gmachu Akademji mianować pierwszym honorowym doktorem Akademji górniczej prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego. Pozatem przyznano doktoraty honorowe inż. Hieronimowi Kondratowiczowi, seniorowi polskiego górnictwa, Wojciechowi Korfantemu, posłowi ziemi śląskiej, Leonowi Syroczyńskiemu, pierwszemu profesorowi górnictwa i Stanisławowi Skarbińskiemu, prezesowi Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie. Dyplom honorowy zostanie wręczony prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze przez osobną delegację profesorów, — wręczenie dyplomu innym doktorom honorowym nastąpi przy uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Akademji górniczej, która odbędzie się w ostatnią niedzielę maja ewentualnie czerwca, zależnie od decyzji prezydenta Rzeczypospolitej.

W SPRAWIE REPATRJACJI OBCOKRAJOWYCH HALLERCZYKÓW ukazał się następujący rozkaz ministra spraw wojskowych L. 5091, G. M. Rep. z 7 kwietnia 1923 r.: Stosownie do rozkazu ministra spraw wojsk. L.5091 M. G. Rep. z dnia 23 marca 1923 r. podaje zainteresowanym do wiadomości, że wszelkie w zawieszeniu będące sprawy repatrjacji obcokrajowców b. ochotników b. a. g. H. (z wyjątkiem Ameryki północnej) załatwione być winny najdalej do dnia 15 maja 1923 r. Stwierdzam, że pod niniejszy komunikat nie podpada kategorja obcokrajowców b. ochotników b. a. g. H., pochodzących z Ameryki północnej, albowiem repatrjacja obcokrajowców b. ochotników b. a. g. H., pochodzących z Ameryki północnej w sierpniu 1922 r. ostatecznie i bez zastrzeżeń ukończoną została. O ile do dnia 15 maja 1923 r. nie wpłynął do gabinetu ministra spraw wojsk. w zawieszeniu będące — zaświadczenia i dowody poszczególnych osób, brak których uniemożliwia wyrobienie tymże paszportów lub uzyskanie wiz zagranicznych, tracą wymienieni temsamem prawo powrotu do stałego miejsca zamieszkania zagranicą na koszt skarbu państwa, oraz wszelkie pretensje w tej sprawie do MSWojsk. Wszelkie pisemne podania, prośby, zapytania w sprawie repatrjacji, wystosowane do MSWojsk. przez poszczególnych obcokrajowców b. ochotników b. a. g. H., po terminie dnia 15 maja 1923 r. traktowane będą jako nieaktualne, bez udzielenia danemu petentowi odpowiedzi.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu „Czupurek" B. Hertza w obsadzie premierowej, wieczorem K. H. Rostworowskiego „Zmartwychwstanie", które powtórzone będzie przez wszystkie dni przyszłego tygodnia z wyjątkiem wtorku, przeznaczonego na „Czupurka", który tego dnia grany będzie na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu po cenach zniżonych "Szkoła kokot", zaś wieczorem „R. H. inżynier" Winawera z pp. Gorayską, Kolman, Malicką, Ordyńską, Berskim, Kądenem, Winklerem i reżyserem Węgierką na czele. „R. H. inżynier" granym będzie do czwartku włącznie. Najbliższą premjerą Bagateli będzie komedja francuska p. t. „Wesele Arletty", z której próby pod kierunkiem reżysera St. Turskiego dobiegają końca.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę o 3.30 pop. „Traviata" po cenach zniżonych. W niedzielę wiecz. operetka Straussa „Dookoła miłości" w nowej inscenizacji pod reż. Ed. Minowicza i dzielną batutą kapelmistrza Wł. Szczepańskiego z występem Nadieżdiny. Operetka ta powtórzona będzie w poniedziałek i wtorek.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI, p. t. „W noc wiosenną", odbędzie się 28 b. m. o godz. 3 i pół popołudniu w teatrze miejskim przy ul. Rajskiej. Fantastyczna baśń p. Janiny Porazińskiej należy do bardzo nielicznych sztuk dla młodzieży, posiadających rzeczywistą wartość artystyczną. Autorka przenosi widzów w kraj tak bliski każdemu dziecku, w kraj dziwów i czarów — chochlików i krasnoludków. Temat swojski, owiany czarem prawdziwej poezji. Wykonawcami będą dzieci, które — co z prób wnioskować można — potrafiły tak znakomicie wczuć się w swe role, że nie grają, ale żyją na scenie. Bo też ta moc zaczarowana, te wszystkie elfy i świetliki są dla nich najistotniejszą rzeczywistością. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne. Zarówno cel, na jaki dochód z przedstawienia jest przeznaczony, jak też treść sztuki powinny ściągnąć jak najliczniejszych widzów.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, najsławniejszy chopinista, wystąpi dziś w niedzielę, 22 bm. w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór.

„MARJA STUART" J. SŁOWACKIEGO W CIESZYNIE. We wtorek 24 bm. wyjeżdża zespół artystów teatru miejskiego do Cieszyna dla pokazania w tym kresowym teatrze „Marji Stuart" z pp. Pancewiczową, Gallową, Nowakowskim, Brackim, Kułakowskim i Krasnowieckim w rolach głównych.

—ooo—

Z Polski

CHOROBA PREMJERA SIKORSKIEGO. W zdrowiu prezesa Rady ministrów generała Sikorskiego po przebytej influency nastąpiło znaczne polepszenie, wobec czego prezydent w najbliższym czasie będzie mógł powrócić do zwykłych zajęć. W czasie swojej choroby premjer odbywał stale konferencje z poszczególnymi ministrami oraz przyjmował raporty od podsekretarzy stanu prezydjum Rady ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych. Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów odbyło się w mieszkaniu prywatnem premjera Sikorskiego w godzinach popołudniowych.

ZUCHWAŁA ZBRODNIA W WARSZAWIE. W piątek dokonano zuchwałej zbrodni w domu Nr. 25 przy ulicy Złotej na jubilerze Rosenbergu. Rosenberg zabrał walizkę z biżuterją wartości 50 miljonów marek i skierował się z niemi do domu. W klatce schodowej zastąpili mu drogę dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery. Po kilku strzałach skierowanych do Rosenberga bandyci wyrwali mu z rąk walizkę i umknęli. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć Rosenberga wskutek rany postrzałowej w piersi w okolicę serca.

—ooo—

Z zagranicy

DZIENNIKRZE POLSCY W RZYMIE. W piątek rano przybyli do Rzymu dziennikarze polscy. Na dworcu powitał dziennikarzy senator Barzilai, prezes stowarzyszenia dziennikarzy włoskich oraz wiceprezes towarzystwa Cassola, z ramienia rządu powitał przybyłych przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych Giannini. Na dworcu byli również obecni ministrowie Zaleski i Skrzyński wraz z personalem obu poselstw. Cassola wygłosił powitalne przemówienie, na które odpowiedział redaktor Rosner. Wczoraj dziennikarze polscy udali się w towarzystwie ministra Zaleskiego na grób nieznanego żołnierza i złożyli na grobie wieniec. O godzinie 5 wieczorem nawiązali kontakt z prasą włoską i stowarzyszeniem dziennikarzy. Dziś wieczorem stowarzyszenie dziennikarzy włoskich wydaje na cześć dziennikarzy polskich bankiet w restauracji Castello del Caesari.

ZWIĄZEK STRZELECKI W BRAZYLJI. Dzięki staraniom b. oficera Legjonów p. M. Lipeckiego ukonstytuował się w Paranie Związek strzelecki, niezwykle popularny wśród miejscowej Polonji. Prace organizacyjne Związku rozszerzają się bardzo szybko, tak, że ostatnio ukonstytuowały się oddziały w Kurytycie, Guarannie, Bacachery, Rio Claro, Epucarana i w innych miejscowościach Parany. W ubiegłych miesiącach odbył się 8-tygodniowy kurs instruktorski. Pierwszy strzelecko-harcerski Zjazd w Paranie wyłonił wspólną komendę główną polsk. Tow. sportowych w Brazylji i przesłał Związkowi strzeleckiemu w Polsce jako bratniej organizacji wyrazy czci za pracę dla dobra ojczyzny.

—ooo—

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek: „Zmartwychwstanie".
Wtorek o godz. 6: „Czupurek" (szkolne).
Środa: „Zmartwychwstanie".
Czwartek: „Zmartwychwstanie".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Szkoła kokot", wieczór: „R. H. inżynier".
Poniedziałek: „R. H. inżynier".
Wtorek: „R. H. inżynier".
Środa: „R. H. inżynier".
Czwartek: „R. H. inżynier".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela pop.: „Traviata", wiecz.: „Dookoła miłości" (występ Nadieżdiny).
Poniedziałek o 7.30: „Dookoła miłości" (występ Nadieżdiny).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Niedziela: Antoni Waśkowski: „Wieczór autorski".
Poniedziałek: Ks. Feliks Hortyński: „Filozofja Bergsona".

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Związek spółdzielni jajczarskich „Jajo" (2 ceg.), ku czci Dyonizego i Julji Jasieńskich dr Wład. Rawicz Jasieński w Radomyślu Wielkim, dzieci szkoły polskiej św. Anny w Cruz Machado Parana Brazylja, Józefostwo Farinowie z Warszawy, J. Eleonora i Ludwik Nowakowscy z Warszawy, Mikołaj Halicki — pamięci rodziców, pamięci dra Juljana Ruczki — Adam i Zofja Ruczkowie w Rzeszowie, Kazimierz i Michalina Nałęcz Mroczkowscy z córką Przemysławą por. 11 p. p. b. podofic. 1 bryg. Leg. Pol.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Przegląd gospodarczy

—o—

DOZWOLONY WYWÓZ 650 WAGONÓW JAJ

Sezon eksportu jaj już się rozpoczyna. Do 10 maja zostanie wywiezione 250 wagonów, od 10 maja do 10 czerwca 200 i od 10 czerwca do 10 lipca 200 wagonów. Dotychczas napłynęło około 300 podań. Zaznaczyć należy, że konjunktury na rynku międzynarodowym układają się dla eksporterów jaj niepomyślnie. Cena jaj np. w Anglji spada. Powodem zniżki cen jaj jest fakt, że obecnie Włochy wypuściły na rynki zagraniczne znaczne transporty jaj.

BONY ZŁOTOWE

Warszawa. (PAT). Ministerstwo skarbu zawiadamia, że cena 6% złotych bonów skarbowych z dniem 21 bm. podniesiona została na 8000 marek.

SPADEK MARKI I WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH

Berlin. (AW). W związku z nadzwyczajną zwyżką obcych walut na rynku pieniężnym zaznaczyła się w Berlinie nowa fala drożyźniana, która spowodowała znane w takich wypadkach zjawisko masowych zakupów, by uchronić się przed dalszą drożyzną. Na przedmieściu berlińskiem Oberschöneweide doszło do poważniejszych zamieszek. Organa dla zwalczania lichwy rozwinęły energiczną akcję.

Berlin. (AW). W wyniku obrad gabinetu z kierującymi berlińskimi bankierami odstąpił rząd od zamiaru utworzenia centrali dewiz. Przewidziano tylko kary na nieposłusznych wobec zarządzenia zgłaszania zapasu dewiz.

—ooo—

Giełda krakowska z 21 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa – Gotówka (banknoty) – Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty – Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	46500	48000	46500	48000	47500
„ kanad.					
Franki franc.	3000	3100	3025	3125	3100
„ belgijs.					
„ szwajc.	8500	8700	8600	8800	8675
Funty szterlin.			218000	224000	220000
Marki niemiec.	1·75	1·95	1·80	1·95	1·88
Korony austr.	0·65	0·70	0·65	0·70	0·67 3/4
„ czesko-sł.	1375	1450	1375	1450	1420
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa – ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	8000	9000	8600—8700
Bank Hipoteczny	7000	9000	
Bank Małopolski	9000	10000	9500
Ziemski Bank Kredyt.	5500	7000	
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	24000	26000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	58000	62000	58000—62000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa – ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	7500	9000	7700—9000
„Impex"	600	650	600—650
„Pharma" (B. Jawornicki)	30000	35000	30500—33000
„Polski Gion"	2500	3500	2800—3250
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	6500	7500	5600—7500
Zieleniewski I—IV em. „ex"	180000	200000	182000—193000
Warsz. Parowozy I—III em.	41000	46000	42000—45000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	250000	275000	250000—275000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	35000	40000	37000—38000
„Pocisk"	12000	15000	
Automotor	6500	7500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	145000	155000	150000—152000
Siersza	150000	165000	150000—165000
Tepege I—IV	55000	65000	55000—65000
Polska Nafta	18000	21000	18500—20000
Dikos			
Pezet	9000	11000	
Strug	13000	16000	15000
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	45000	50000	45000—48000
„Krakus" I—VI em.	28000	33000	30000—31000
Porcelana Ćmielów	38000	43000	39000—40000
Fabr. cukru w Chodorowie	85000	90000	85000—88000
Elektr. Siersza I—IV em.	15000	20000	15500—18500
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	48000	53000	50000
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa. 21 kwietnia. (PAT). Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 47.250, 46.750, sprzedaż 46.980, kupno 46.520. Marki niemieckie 1.75.

Czeki: Belgja 2715, 2728, 2702. Berlin 1.84, 1.75, sprzedaż 1.77, kupno 1.73. Gdańsk 1.84, 1.75, sprzedaż 1.77, kupno 1.72. Holandja 18.300. Londyn 222.000, 218.000, sprzedaż 219.000, kupno 217.000. Nowy York 47.450, 46.750, sprzedaż 46.980, kupno 46.520. Nowy York drobne: sprzedaż 46.900, kupno 46.470. Paryż 3215, 3165, sprzedaż 3180, kupno 3150. Praga 1425. Szwajcarja 8670, 8500, sprzedaż 8542, kupno 8458. Wiedeń 0.69 i trzy czwarte, 0.69 i pół, kupno 0.68 i pół. Włochy 2400, 2365.

Zurych. 21 kwietnia. (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.02.15. Holandja 216. Nowy York 551. Londyn 25.66. Paryż 36.60. Medjolan 27.27. Praga 16.42. Budapeszt 0.11. eBlgrad 5.60. Sofja 4.20. **Warszawa 0.01.20.** Wiedeń 0.0007.7 i trzy ósme, austr. korona stemplowana 0.007.7 i pół.

Sejm śląski

Katowice. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu polecono sądowi katowickiemu zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłowi tow. Rumpfeldowi aż do wygaśnięcia jego mandatu. Ożywioną dyskusję wywołał nagły wniosek PPS, **przyjęty jednomyślnie,** w którym wnioskodawcy wzywają rząd, aby nie zamykał państwowej fabryki azotu w Chorzowie. Doszło bowiem do wiadomości posłów, że w ostatnich dniach zredukowano tam personal robotniczy o 900 osób, z powodu zamknięcia jednego pieca. Ponadto krążą pogłoski, iż rząd ma zamiar zredukować dalsze piece i odstąpić przedsiębiorstwo **spółce prywatnej,** co sejm śląski uważa za nieodpowiednie dla państwa.

Poseł polski w Konstantynopolu

Warszawa. (PAT) W najbliższym czasie wyjeżdża do Konstantynopola p. Stanisław Hempel, były sekretarz poselstwa polskiego w Bukareszcie, w charakterze charge d'affaires z misją specjalną. Zadaniem p. Hempla będzie wyjednanie zgody od patrjarchy konstantynopolitańskiego Meletiusa IV na autokefalję cerkwi prawosławnej w Polsce.

Prezes komisji mieszanej dla G. Slaska

Genewa. (PAT) Przedłużając na swojem posiedzeniu w dniu 19 bm. upływający z dniem 15 czerwca mandat prezesa komisji mieszanej dla Górnego Śląska, Calondera, Rada Ligi narodów nie określiła na razie terminu przedłużenia jego mandatu, zastrzegając sobie powzięcie w czasie właściwym wszelkich dalszych w tym względzie decyzji.

Bomba z ministerstwa do parlamentu

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Belgradu pod datą 21 bm.: Dziś przed południem wielkie wrażenie wywołał wybuch bomby w ministerstwie wojny. Odłamki bomby przez okno wpadły **do gmachu parlamentu,** mieszczącego się naprzeciw ministerstwa. Poseł dr Krozman, który w czasie eksplozji stał w pobliżu okna, tylko cudem uniknął śmierci. Kawałki szkła pokaleczyły go. Bomba w ministerstwie eksplodowała z powodu nieostrożności manipulacji przy wręczaniu jej w jednym z oddziałów ministerstwa.

Proces patrjarchy Tichona

Moskwa. (PAT). Urzędowy organ „Prawda" przygotowuje opinję na surowy wyrok w sprawie patrjarchy Tichona. W wspomnianym artykule „Prawda" nazywa Tichona prowokatorem, zaznaczając, że rząd sowiecki nie może przebaczyć organizatorowi licznych krwawych zaburzeń.

Helsingfors. (PAT). Proces Tichona rozpocznie się 24 bm.

Anglja nie chce być „suchą"

Londyn. (PAT) Izba gmin **odrzuciła** 236 głosami przeciw 14 projekt ustawy o zakazie napojów alkoholowych w Anglji.

ROZMAITOŚCI

—o—

TAJEMNICA ZNIKAJĄCEGO JEZIORA

Niedaleko Wiednia — na granicy dzisiejszych Węgier i Austrji znajduje się dziwne jezioro, które stanowi ciekawą zagadkę dla wielu ludzi. Jest to tzw. „Neusiedlersee" o obszarze około 330 km. kwadr. Powierzchnia wody dziwnego tego jeziora wykazuje od czasu do czasu pewne zmiany, czasami cała masa wody gdzieś znika, jezioro wysycha.

W połowie 13 wieku znajdowało się na miejscu jeziora 6 wsi, które jezioro później pochłonęło, wracając w swój basen. W latach 1683 i 1738 wyschło jezioro ponownie. W r. 1868 ludzie suchą stopą chodzili po dnie jeziora, jeździły po nim ciężkie wozy, rosło zboże, jednakże w r. 1876 ponownie zjawiła się wodna masa jeziora. Od tej pory zaobserwowano wprawdzie kilkakrotnie w czasie susz letnich częściowe obniżenie się stanu wody, jednakże gruntownie jezioro to dziś więcej nie wyschło. Ciekawe, że jezioro to nie posiada żadnych wgłębnych (podziemnych) kanałów, w którychby znikała (w czasach wysychania) cała masa wody, a znikanie jego i pojawianie się zależy od atmosferycznego nagromadzania lub zaniku wilgoci.

BUNT WARJATÓW

Dnia 11 bm. ze szpitala w Matleadam pod Nowym Jorkiem uciekło czterech niebezpiecznych furjatów. Skradli oni przy tem samochód naczelnego lekarza i odjechali w kierunku północnym.

Przed ucieczką warjaci zrujnowali doszczętnie urządzenie telefoniczne szpitala, zabezpieczając się w ten sposób od pościgu policji, następnie, przy pomocy zerwanych drutów skrępowali personal szpitalny, a związanych zamknęli w pokoju dla niebezpiecznych chorych.

Szofera spotkał tensam los, zamknięto go wspólnie z sanitarjuszami, po uprzednim nałożeniu kaftana bezpieczeństwa.

Będąc panami sytuacji, warjaci rozgospodarowali się w szpitalu, spożyli kolację, załadowali ponadto żywność do samochodu i odjechali, zabierając ze sobą czterech skrępowanych drutem sanitarjuszy, których po ujechaniu dwudziestu mil, wyrzucili na pole.

Nieszczęśliwi sanitarjusze zdołali dopiero po dwóch godzinach uwolnić się z więzów, ale byli tak pokaleczeni i wyczerpani, że musieli udać się na kurację do szpitala.

Za zbiegłymi furjatami ślad narazie zaginął.

Związki i zgromadzenia

—o—

LISTY WPISU DO KRAKOWSKIEGO KOMITETU MAJOWEGO należy zwrócić sekretarjatowi Rady Robotniczej najdalej w niedzielę 22 kwietnia. **Rada Robotnicza.**

ZEBRANIE KOMITETU MAJOWEGO odbędzie się we czwartek 26 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 II p.

Krakowska Rada Robotnicza.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we środę 25 kwietnia o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

STOWARZYSZENIE CZELADZI MURARZY I CIEŚLI zawiadamia swych członków, że na mocy § 3 statutu odbędzie się 22 kwietnia br. o godz. 10 rano walne zebranie w magistracie w sali konferencyjnej. Na walne zebranie wstęp tylko za okazaniem karty wyzwolin. Za czeladź: Kaim Wincenty, Oramus Józef.

CENTRALNY ZARZĄD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO odbędzie posiedzenie w niedzielę 22 kwietnia o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. — Wymagana jest obecność wszystkich członków i komisji kontrolującej.

M Kmiecik. **B. Jaroszewski.**

ZGROMADZENIE OGÓLNE PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH odbędzie się w dn. 24 bm. o godzinie 4.30 przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

W BORKU FAŁĘCKIM w poniedziałek dnia 23 kwietnia b. r. odbędzie się odczyt Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.

BACZNOŚĆ HANDLOWCY, HANDLOWCZYNIE! W poniedziałek 23 kwietnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6 Zgromadzenie członków z porządkiem dziennym: 1) Stan naszej akcji cennikowej, 2) nasza najbliższa praca. Koledzy, koleżanki! Niechaj żadnego z Was na tem ważnem zebraniu nie braknie! Zarząd Związku zawodowego pracowników handlowych w Krakowie.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

BACZNOŚĆ KOLEJARZE! Zakład fotograficzny „Kamera" w Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 23 wykonuje — stosownie do zawartej z nami umowy — zdjęcia fotograficzne do legitymacyj kolejowych w cenie 5000 mk. za 3 sztuki.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Kraków.

Ruch kolejarski

—o—

Nowy Sącz, 18 kwietnia.

Panu prezesowi dyrekcji kolejowej w Krakowie do wiadomości

Rząd obecny w imię dobra państwa i ogółu obywateli apeluje do podwładnych urzędów, aby zgodnie z konstytucją i ustawami prowadziły swe prace tak, by jak największą korzyść odnosiło państwo, a obywatele przez należyte i sprawne załatwianie czynności urzędowych czuli się zadowoleni. Przyzna każdy, że apel rządu w pierwszym rzędzie realizowany powinien być przez urzędy najwyższe, które są powołane do nadawania kierunku i wytycznych pracom podwładnych urzędów wykonawczych. Innego jednak zdania są referenci krakowskiej dyrekcji kolejowej. W głowach tych panów zdaje się króluje jeszcze dewiza „Polska nierządem stoi", tak przynajmniej sądzić musi każdy, kto cokolwiek styczności ma z dyrekcją kolejową w Krakowie.

Na porządku dziennym są wypadki, że co jeden Wydział dyrekcyjny aprobuje, to drugi unieważnia, co jeden urzędnik uzna za właściwe do przeprowadzenia, to inni za sprzeczne z przepisami uznają, jakby rozporządzenia nie były jednako brzmiące. Czy niema siły, coby tę samowolę zahamowała? Strony na wnoszone podania, prośby i t. p. mimo kilkakrotnie nieraz ponawianych urgensów nie otrzymują żadnej odpowiedzi, albo za kilka lub kilkanaście miesięcy zapytanie o wyjaśnienie lub żądanie nadesłania jakiegoś załącznika, które przeważnie giną w biurach pp. referentów dyrekcyjnych.

Gorzej jeszcze mają się sprawy z podaniami lub prośbami pracowników kolejowych. W załatwianiu tychże nie obowiązują dygnitarzy dyrekcyjnych żadne przepisy, decyduje tylko samowola. Na zwrot kosztów z powodu przeniesienia w drodze służbowej musi dotyczący pracownik czekać w najlepszym razie kilka miesięcy, po których zwrócone mu koszta nie przedstawiają ani jednej dziesiątej części poniesionych wydatków. Na wyznaczenie emerytury lub kwartału pośmiertnego biedny emeryt lub nieszczęsna wdowa czekać muszą nie rzadko kilka lat. Np. robotnik Wilk Michał został przez pociąg zabity 18 stycznia 1921 r., pozostała po nim wdowa utrzymująca kilkoro nieletnich dzieci dotąd nie otrzymała prawnie należnej jej renty, bo panom referentom z Wydziału I. dyrekcji się nie spieszy. Podobnych wypadków przedstawić możnaby bardzo wiele.

Mimo ministerjalnego rozporządzenia o jak najspieszniejsze załatwienie podań, dziesiątki próśb pracowników z Nowego Sącza niezałatwionych zalega po kilkanaście miesięcy, a nawet po kilka lat w dyrekcji krakowskiej. A gdy nareszcie łaskawy referent przypomni sobie i z nudów załatwi odnośną prośbę, to odpowiedź często, jeśli nie jest przychylnie załatwioną, przychodzi po niewczasie tak, że przychylne załatwienie równa się odmownemu załatwieniu prośby. Nielepiej ma się sprawa z przydziałem mieszkań skarbowych. Bardzo wielka liczba pracowników kolejowych z powodu zupełnego braku mieszkań w Nowym Sączu żyje wraz z rodzinami w najgorszych warunkach zdrowotnych, skutkiem czego znaczny procent dzieci marnieje, a wśród rodzin kolejarzy szerzą się choroby. Jak na to radzi dyrekcja krakowska? Oto dwa domy dla kolejarzy buduje się od 3 lat! Gdy opróżni się jakie mieszkanie w tutejszych domkach kolejowych, to zanim p. Miśniakiewicz, referent dla spraw mieszkaniowych w dyrekcji, zadecyduje, komu należy je przydzielić, mieszkanie to stoi kilka miesięcy niezajęte. W dodatku wspomniany referent przy przydzielaniu mieszkań nie kieruje się rozporządzeniem dyrekcji do L. 1787/1—III z 12 października 1922, według którego przydział mieszkań ma następować na podstawie sporządzonych wykazów najbardziej potrzebujących mieszkania, lecz przydziela według swego widzimisię, wskutek czego przeważnie nie otrzymują mieszkań najbardziej potrzebujący.

Bardzo wiele mieszkań kolejowych wolnych znajduje się na przestrzeni, do których możnaby przenieść emerytów, a w opróżnionych przez nich mieszkaniach w tutejszych domkach kolejowych pomieścić pracowników w służbie czynnej, mieszczących się obecnie w zabójczych norach. P. Miśniakiewicz woli jednak rezerwować te mieszkania jako letniska dla dyrekcyjnych dygnitarzy.

Zwracamy się do p. prezesa Prachtla z prośbą o wyjaśnienie, czy ma możność ukrócenia samowoli podwładnych referentów i skłonienia tychże do respektowania i właściwego interpretowania ustaw i rozporządzeń, czy też pracownicy mają się zwrócić na inną drogę, celem zmuszenia dygnitarzy dyrekcyjnych do postępowania w urzędowaniu, zgodnego z charakterem państwa konstytucyjnego. Chcemy wierzyć, że p. prezes, pragnąc być na swem stanowisku sprawiedliwym, znajdzie dosyć sił i możności dla ukrócenia wśród swych dostojników rozwielmożnionej samowoli.

Posłów z klubu PPS upraszamy, aby energiczniej zajęli się napiętnowaniem, gdzie należy, nadużyć władzy, celem zapobieżenia szerzącej się gangrenie społecznej, jaką jest wytwarzana samowola ryżnych dygnitarzy dyrekcyjnych bezhołowie w urzędach kolejowych.

Przegląd społeczny

—o—

STRAJK ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W KRAKOWIE

Strajk z powodu nieuzasadnionego oporu majstrów przeciąga się, na czem cierpi ludność miasta, która zmuszona jest kupować pieczywo wyrabiane przez robotników niekwalifikowanych, którzy spełniają rolę łamistrajków, a pozatem cały szereg pracują małoletni chłopcy, których zmuszają majstrowie pracować po 16 i 18 godzin bez odpoczynku. Można wyobrazić sobie, jakie to jest pieczywo, wypieczone w takich warunkach i przez takich „fachowców"! Napiętnować należy karygodne postępowanie majstrów, którzy z dniem wybuchu strajku zaprzestali posyłać uczniów do szkoły przemysłowej uzupełniającej na wieczorną naukę, zamieniając czas nauki szkolnej na pracę w piekarni. Co na to odpowiednie czynniki szkolne? Zaznaczamy, że cały szereg majstrów jest skłonnych do zawarcia ugody z robotnikami, czemu jednak przeszkadzają dwaj prowodyrzy majstrowie: L. Schleichkorn i Silbiger, były handlarz siana, którzy chcą za wszelką cenę złamać organizację robotników i strajk przez sprowadzanie łamistrajków z różnych miasteczek. Naturalnie, że tak prowokujące stanowisko tych majsterków wywołało ogromne oburzenie wśród strajkujących robotników, którzy postanowili wytrwać w walce aż do zwycięstwa.

Potępić należy również zachowanie się policji, która staje otwarcie po stronie wyzyskiwaczy, aresztując niewinnych robotników strajkujących, gdy ci idą lub też stoją w kilku na ulicy. Robotnicy piekarscy apelują do posłów socjalistycznych, by w tej sprawie zajęli odpowiednie stanowisko w Sejmie.

Równocześnie wzywamy tow. piekarzy w całej Polsce, by w imię solidarności robotniczej nie przyjmowali pracy w żadnej piekarni w Krakowie aż do odwołania.

BEZROBOCIE BUDOWLANE W TARNOWIE

Piszą nam z Tarnowa: Dnia 15 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem tow. Bienia w sali Domu robotniczego bardzo liczne zgromadzenie robotników budowlanych. Pierwszy punkt porządku dziennego: Bezrobocie a robotnicy, referował tow. Oplustil z Krakowa, który w swoich wywodach przedstawił obrazowo obecny stan, jak i przyczyny ogólnego zastoju w ruchu budowlanym w całem Państwie. Następnie tow. Pruchnik, b. minister, omówił gospodarkę państwową, zmierzającą we wszystkich dziedzinach pracy do katastrofy. Mówca żalił się na brak ludzi w Polsce, którzyby mogli ująć ster rządu, jak to uczynili ludzie tej miary, jak ksiądz Staszyc i książe Lubecki za czasów Księstwa Warszawskiego.

W dalszych wywodach podniósł mówca, że główną przyczyną bezrobocia jest szalona drożyzna materjałów budowlanych, bo gdy przed wojną 1000 cegieł kosztowało 30 koron, dziś kosztuje od 400,000—600.000 marek, cement w beczkach za 10.000 kg. 4.500.000 marek, kamień budowlany 1 metr sześcienny 30.000 marek, wapno palone 10 ton 3,300.000 marek, gips palony 10 ton 4,400.000 marek. Dachówka palona za 1000 sztuk 1,200.000 marek, za gąsior 1 sztuka 2500 marek. Wobec takich cen materjałów budowlanych niema mowy o budowaniu domów czynszowych. Natomiast p. minister skarbu prowadzi politykę oszczędnościową, więc dlatego mury gmachu sądowego w Tarnowie nie odnowione ulegają dalszemu zniszczeniu, a z nimi ich wartość miljardowa. Dotąd wyasygnowano z 1 miljon na ochronę tych murów. Ponieważ 50% z dochodów państwa idzie na armję, przeto nic dziwnego, że na gmachy rządowe niema pieniędzy i z tego powodu liczba bezrobotnych wzrasta codziennie. Punkt drugi: „Szkoła zawodowa a wyzwoliny" referował również tow. Oplustil, który przedstawił sprawę podniesienia zawodu przez wykształcenie za pomocą kursów zawodowych wieczornych oraz egzaminów czeladzi, murarzy i cieśli. Wkońcu uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Robotnicy budowlani, zgromadzeni w dniu 15 kwietnia 1923 w sali Domu Robotniczego w Tarnowie, z powodu szalejącej drożyzny i wzmagającego się bezrobocia, uchwalają następujące żądania:

1) Ograniczenie zbrojeń i zniesienie szkodliwych traktatów handlowych, przyczyniających się do wzrostu drożyzny i bezrobocia.

2) Zabezpieczenie bytu bezrobotnym za pomocą dostarczenia pracy lub zapomóg w wysokości przeciętnej płacy roboczej i nieprześladowania robotników za ich przekonania polityczne i przynależność narodową.

3) Utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, soboty angielskiej, zakazu pracy akordowej i pozagodzinnej.

4) Podnoszenie płac roboczych stosownie do wysokości odpowiadającej drożyźnie.

5) Dostarczenie ludności pracującej niezbędnej ilości artykułów pierwszej potrzeby, ściągniętej w drodze przymusu i podział ich przez kooperatywy i samorządy.

6) Zapewnienie ludności robotniczej tanich i zdrowych mieszkań, utrzymanie ochrony lokatorów, budowy nowych domów przez władze samorządowe.

7) Zniesienie wszelkich jawnych i zamaskowanych darowizn ze strony państwa dla kapitalistów i obszarników, jak subwencji lub pożyczek właścicielom cukrowni i młynarzom.

8) Zniesienie ceł przywozowych i podatków pośrednich na artykuły pierwszej potrzeby. Zniesienie podatku dochodowego od pracy roboczej i pensji urzędniczej, natomiast sprawiedliwe opodatkowanie progresywne klas posiadających od majątku i dochodu.

9) Udzielenie odpowiedniego kredytu z funduszów państwowych dla miasta Tarnowa, celem rozpoczęcia dalszej budowy gmachu sądowego.

10) Zapomocą odpowiedniej ustawy zmusić wszystkie towarzystwa akcyjne, przedsiębiorstwa przemysłowe, a w pierwszym rzędzie banki, do budowy własnych domów, jak i domów czynszowych dla swych urzędników.

PODWYŻSZENIE EMERYTURY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

Międzyministerjalna konsultacja prawna w sprawie podwyższenia kwot pensyjnych funkcjonarjuszów prywatnych oraz dodatków drożyźnianych dla rent inwalidzkich i od wypadku odbyła się w ministerstwie pracy pod przewodnictwem pana Pierzchalskiego.

EMIGRACJA DO AUSTRJI

Minister pracy na skutek zapotrzebowania polskich robotników rolnych w Austrji, polecił państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy w Krakowie, zakontraktowanie kilkunastu robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Austrji. Płace w bieżącym roku będą o wiele wyższe, niż w uprzednim.

IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13/21

Poleca niklowy system Roskopf Mk 35 tys., budzik Mk 40 tys. Skrzypce ze smyczkiem 75 tys., pudła do skrzypiec Mk 35 tysięcy, Harmonje wiedeńskie model jednorzędówka 130 tys., dwurzędówki Mk 80—150 tys., mandoliny 75 tys., włoskie 150 tys. Djamenty do szkła 30—40 tys. Brzytwy Mk 10, 12 i 15 tys. maszynki do włosów Mk 38—45 tys., maszynki do samogolenia 12—15 tys. Mk, kamień 2.500 Mk. Cennik 600 Mk.

Starsza, inteligentna, samotna pani, znajdzie stałe utrzymanie przy rodzinie, spełniając funkcję zarządzania sklepem, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłaszająca się proszona jest o podanie krótkiego swego życiorysu, kwalifikacje, wiek, fotografję, oraz wymagane przez kandydatkę warunki. J. M. Holeski, Marszałkowska 46, Warszawa. 3550

Szukam stancji z piecem kuchennym lub bez za odstępne lub w naturze. Zgłoszenia: Wielopole 5, Dużyk. 3559

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 3524

Panna wiek średni z praktyką sklepową, dział galanteryjny, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod J. T. do biura ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16. 3560

Kawiarnia „City" poszukuje 2 gospodyń do kuchni. 3561

Pończochy
i skarpetki naprawia: Szlak 13, III. p., szklane drzwi na lewo. 3558

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

zaprasza niniejszem akcjonarjuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające

w sobotę dnia 12 maja 1923 r. o godz. 6-ej popołudniu

w lokalu banku w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr 99

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu za 1922 r.
3) „ Rady Banku.
4) „ Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1922 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Banku
6) Podział zysków za rok 1922.
7) Zmiana § 37 Statutu Banku.
8) Powiększenie kapitału akcyjnego Banku o 450,000.000 mkp. nominalnie.
9) Wybory ustępujących 6 członków Rady Banku.
10) Wybory 5 członków Komisji Rewizyjnej.
11) Wolne wnioski.

Prawo do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu mają tylko ci akcjonarjusze, którzy, stosownie do § 37 Statutu Banku, złożą swoje akcje, lub świadectwa tymczasowe w kasie Banku w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr 99, w Oddziałach Banku: w Łodzi Andrzeja Nr 7, w Katowicach, Mieleckiego Nr 6, najpóźniej do godz. 13 d. 5 maja r. b. włącznie, lub też do tego dnia przedłożą Zarządowi Banku zaświadczenie innych instytucyj bankowych, iż akcje swe złożyli w kasach tychże.

Zaświadczenia takie winny zawierać wykaz numerów złożonych akcyj oraz wzmiankę, iż akcje nie zostaną właścicielowi wydane przed 13 maja r. b.

Co do wolnych wniosków obowiązuje § 44 Statutu.

Tylko przez kwiecień!

Zupełna wyprzedaż po cenach fabrycznych wszelkich, znanych w niedoścignionej jakości, przyborów do maszyn biurowych

LUDWIK AKSMAN
Kraków, Szewska 10, tel. 32-88.

Jedyna sposobność zaopatrzenia się w wyborowy, a tani towar. 3474

Skradzioną kartę zwolnienia 17 pułku piechoty, wystawioną przez P. K. U Rzeszów dla Flanciszka Zaremby unieważnia się.

WAŻNE!
„KAWA ZDROWIA" tylko wyrobu **WAŚNIEWSKIEGO** zastępuje w zupełności kawę ziarnistą a jest znacznie tańszą, zdrowszą, pożywniejszą i smaczniejszą. 3563

FABRYKA KRAKÓW-PODGÓRZE

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

MOTORY ELEKTRYCZNE
prądu zmiennego i stałego wszelkich napięć i wydatności 3562

stale na składzie posiada

Biuro Inżynierskie Austr. Fabryki Dynamomaszyn
Kraków, Wolska 20, Nr tel. 4230 i 3129.



TANIEJ O 50 PROCENT
UWADZE PAŃ I PANÓW

Dlaczego przepłacacie kupując nie w wytwórni???

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyta jest z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. — Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedać takową nie tylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (nie mniej jak 2 koszule), wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 50 procent w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów, po zniżce.

1. **Koszule męskie** dzienne z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki z kołnierzykami po Mk. 39.200 za sztukę. Także koszule z oryginalnego franc. zefiru z kołnierzykami po Mk. 46.000

2. **Koszule nocne** męskie, modne dekoltowane i innych fasonów z dobrego madepolamu po Mk. 34.200 za sztukę.

3. **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów, po Mk. 29.500, gatunek wyższy po Mk. 32.800.

4. **Koszule męskie** kolorowe cienkie. na każdą porę roku, systemu „Jaeger" po Mk. 28.000, tudzież kalesony po Mk. 30 000.

5. **Koszule damskie** dzienne i nocne, zagranicze, z koronkami, wstawkami i haftem po Mk. 32.5000.

6. **Reformy damskie** białe, czarne i kolorowe po Mk. 17.000 za sztukę.

7. **Chusteczki** białe do nosa z szwajcarskiej weby po Mk. 32.500 i 36.000, damskie białe z haftem i kolorowe po Mk, 28.500 za tuzin.

8. **Skarpetki męskie** wysokiego gatunku, nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe, po Mk. 7000, 8000 i 9000 za parę.

9. **Pończochy damskie** we wszystkich kolorach po Mk. 9000 i 12.000 za parę. Pończochy fildekosowe i jedwabne, zagraniczne ażurowe, bardzo trwałe w noszeniu, w najlepszym gatunku po mk. 27.500 i 35.000 za parę.

10. **Prześcieradła** gotowe, 2 metry długości, naturalnej szerokości, w dobrym gatunku po Mk. 42.000 i 45 000 za sztukę.

11. **Obrusy** białe wysokiego gatunku na 6 osób po Mk. 49.500, kolorowe w desenie po Mk. 65.000 i 80.000.

12. **Ręczniki** białe, wyrób watlowy i gładki, bardzo trwałe w praniu po Mk. 11.000 i 13.000 za sztukę.

13. **Kołnierzyki** pikowe męskie, zagraniczne, ostatnich fasonów po Mk. 4.500 za sztukę.

Przy zamowieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 11.000 Mk. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ, Warszawa, ul. Jasna 18-20, tel. 243-80 i 171.28.

Również polecamy po cenach zniżonych na sezon letni **Trykotinę** jedwabną na całą suknię we worku, bardzo łatwo samemu uszyć, 180 cm. szerok., we wszystkich najmodniejszych kolorach (posiadamy 15 kolorów). Cena za kupon na suknię Mk. 87.500.

Jedwab Crepe de Chine zagran. I. gatunku, szerok. 100 cm., we wszystkich kolorach po Mk. 90.000 za metr. Markizety i etaminy zagran. gładkie i deseniowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za metr od Mk. 18.000 do 29.000.

Nowość sezonu na suknie, przeważnie na kostjumy „Eponge" w śliczne pasy i kraty białe, kremowe i szare po Mk. 39.500 za metr. (Na kostjum potrzeba 5 metrów, na suknię 3 metry).

Na letnie bluzeczki zefiry angielskie w śliczne desenie po Mk. 14.500 za metr.

Za naszą bieliznę otrzymujemy dużą ilość podziękowań, z powodu braku miejsca podajemy dla charakterystyki tylko niektóre z nich:

Podziękowanie, Równo, 1/3 1923 r.

Uprzejmie dziękuję za towar zamawiany kilkakrotnie u WPanów. Towar był zawsze b. nie drogi, bardzo dobry i wielce gustowny. Oby firma miała zawsze jak najwięcej klijentów, aby wszyscy klijenci niemniej pochlebnie zawsze się o niej wyrażali.

3540 Doktor Sobocki, lekarz 45 p. S.

PIECZCIE
SMAŻCIE
GOTUJCIE
TYLKO
KUNEROLEM

„Kunerol Specyalny" jest najdelikatniejszym tłuszczem roślinnym do smarowania.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 3442

Walne Zgromadzenie
członków
Spółdzielni kolejarzy spożywców „POSTĘP" w Krakowie-Podgórzu

odbędzie się **dnia 26 bm. o godz. 3 popołudniu**, a w razie niekompletu członków o godzinę **później** t. j. 4-tej bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w sali Towarzystwa „Świt", ul. Jana Tarnowskiego L. 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. Absolutorjum.
5. Podział zysku za rok 1922.
6. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej czy większość życzy sobie wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd: Pazdro Michał m. p. Za Radę Nacz. Kościeniak Stan. m. p.

XXV. roczne Walne Zgromadzenie
Członków Spółdzielni Spożywczej pracowników kolejowych „Samopomoc" w Nowym Sączu

odbędzie się dnia 29 kwietnia 1923 r. o godzinie 2 popoł. w domu własnym w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności.
3) „ kasowe.
4) „ Rady nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie absolutorjum.
5) Uzupełniające wybory: a) Członka Rady Nadzor. b) „ Zarządu.
6) Rozdział czystego zysku.
7) Wniosek o podwyższenie udziału. 3546
8) Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
9) „ i interpelacje Członków.

Za Zarząd: *Leopold Wójcik* Za Radę Nadzorczą: *Józef Starczewski*

KAPY, SERWETY, PORTJERY, KILIMY, WEŁNIAKI, NARZUTY I T. D. 3564

!! POTANIAŁY !!
KRAKÓW, POWIŚLE 10, II P.
„TKANINY LUDOWE"

Fabryka cementu Bernard Liban i Ska
w Podgórzu-Bonarce, poszukuje
egzaminowanego maszynisty
(ślusarz i tokarz) oraz 3547
rutynowanego dozorcy
do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami względnie odpisami do biura fabrycznego.

KAPELUSZE
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE
przerabia szybko według najnowszych fasonów
JAN KURZYDŁO
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 15.
Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie,

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).